

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 162.

Warszawa, dnia 15 (27) lipca. Wtorek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 27 lipca.

Prasa półurzędowa pruska przez długi czas unikająca starannie wszelkiej polemiki z prasą francuską od pewnego czasu okazuje się o wiele drażliwszą. Przyczyny tego zwrotu są niejasne, niepodobna bowiem przypuścić, iżby nastąpić miał z powodu, że cesarz Napoleon okazuje się teraz mniej skłonny do ustępstw w kierunku liberalnym. Jakkolwiek bądź uderzającym jest, że sympatya pism pruskich dla rządu cesarskiego zmniejsza się, zdaje w miarę, jak zwiększają się wątpliwości w szczerość liberalnych zapowiedzi Napoleona III. Przedmiotem obecnej polemiki ich jest kwestya dróg żelaznych. Wiadomo, że organa półurzędowe francuskie nadawały jej znaczenie wielkiego zwycięstwa dyplomatycznego nie tylko pod względem handlowym, lecz także strategicznym. Zastanowienia godne w tej mierze dowodzenia „*Constitutionnela*”, wyraźnie przeciwko Prusom skierowane, powtórzyliśmy w swoim czasie; pisma pruskie dosyć zimno je przyjęły. Zachęcona takim pobłażaniem prasa paryska dalej w tymże samym postępuje kierunku, a zasługuje na uwagę jednomyślność, z jaką jednego i tego samego dowodzą „*Constitutionnel*”, „*Patrie*” i „*France*”. Trzy te pisma jakby za danym hasłem utrzymują jednomyślnie, że układ francusko-belgijski daje Francji możność skutecznego obronienia Hollandyi od najeścia pruskiego. Dają one przytem do zrozumienia, co zresztą oddawna jest ulubionym tematem stronnictwa wojennego we Francji, że gabinet berliński myśli o wcieleniu do Prus królestwa Niderlandzkiego. Wszystko to jak powiedzieliśmy nie jest bynajmniej nowością, ale prasa półurzędowa pruska teraz dopiero uznaje za stosowne odeprzeć stanowczo wszelkie tego rodzaju insynuacje. „*Nordd. All. Ztg.*” posuwa się nawet, opierając się na dowodzeniach „*Patrie*” i „*Constitutionnela*” do twierdzenia, że Francya podburza Hollandyę przeciwko gabinetowi berlińskiemu, twierdzenia, które otwiera wrota dalszej polemice i które zapewne nie pozostanie bez odpowiedzi ze strony francuskiej.

W sprawach wewnętrznych francuskich nie widać żadnego postępu. W działaniu rządu objawia się pewne wahanie, wprowadzenie w wykonanie reform liberalnych staje się coraz wątpliwiejszem, zwłaszcza co się tyczy ich rozciągłości. Nowy gabinet pracuje nad projektami ustaw, mającymi być senatowi przedłożonemi, nie wiadomo jednak, jak daleko na tej drodze postąpił. Z drugiej strony członkowie lewicy izby prawodawczej nie bardzo zdają się pojmywać zadanie swoje. Zamiast korzystać z czasu i ułożyć stanowczy program przyszłego postępowania swego w obec rządu, spierają się między sobą o rzeczy podrzędnej wagi, dzielą się na drobne frakcje, między którymi daleko do porozumienia. Na pierwszym zebraniu członków lewicy rozprawiano dziewięć godzin bez żadnego rezultatu. Jednym stawiane wnioski wydawały się zbyt monarchicznymi, drugim zbyt demokratycznymi. Dla rządu zaś rzeczą jest ważną, ażeby opozycja ostatecznie nie doszła do porozumienia i nieomieszkła on korzystać z objawiającej się w jej obozie niezgody. Co się tyczy polityki zagranicznej gabinetu tuileryjskiego, jest ona w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek niejasną, to też bardzo sprzeczne o niej objęga wersje. Tak np. odnośnie do stosunku z Włochami kiedy z jednej strony utrzymują, że polityka francuska po objęciu ministerstwa spraw zagranicznych przez księcia Latour d'Auvergne uległa zwrotowi przychylnemu Rzymowi (książe uchodzi za wielkiego zwolennika polityki kerykalnej), zapewniają z drugiej, że przymierze francusko-włosko-austriackie jest faktem, którego skutki niebawem czynnie objawić się poczyna. „*Gazzeta di Torino*” mianowicie obstaje za tą ostatnią wersją. Chce ona nawet być powiadomiona o warunkach układu, z pomiędzy których najważniejszym ma być ten, który zobowiązuje Wło-

chy za ustępstwa Francji w kwestyi rzymskiej, do utrzymywania w pogotowiu na usługi Francji korpusu 50,000 ludzi. Dnia 12 p. m. cesarz po raz drugi udać się ma do obozu pod Chalons. Tak częste odwiedzanie obozu jest faktem niezwykłym i nieomieszkła zwrócić uwagi powszechniej.

Dla rozmaitości obiega znowu wieść o rozpoczęciu między Danią a Prusami układów o wykonanie artykułu V traktatu pragskiego, dotyczącego Szlezwigu północnego. Gabinet berliński miał się zgodzić na wytknięcie nowej linii granicznej trochę więcej na południe od Apenrade ku Tonderu. Rząd duński jednak, pisze „*Freya*”, z pewnością nie zmieni zapatrywania swego, stosownie do którego granica narodowościowa powinna być zarazem granicą polityczną. Rozprawy w tym przedmiocie wydają nam się bezskutecznymi; tak jak rzeczy dziś stoją, rząd pruski zapewne nie myśli o zmianie znanej polityki swojej. Gdyby północny Szlezwik Danii chciał zwrócić, nie potrzeby byłoby czekać aż do dziś. Tymczasem w Sztokholmie nastąpić ma właśnie fakt, mogący dla państw skandynawskich ważne za sobą pociągnąć następstwa. W tych dniach nastąpić ma ślub następcy tronu duńskiego z księżniczką szwedzką Ludwiką. Ścisłejszy odtąd związek między Danią a Szwecyą bezwątpienia silnie oddziaływać będzie na stanowisko polityczne Danii. Idea skandynawska posunie się o jeden ważny krok dalej na drodze do urzeczywistnienia.

Nagły powrót do Egiptu Izmaela paszy i powód tego wyjazdu przez „*Constitutionnela*” nadmieniony, potwierdzają wiadomości o nałożeniu stosunków między rządem tureckim a egipskim. Z niektórych stron zaprzeczają, jakoby vice-król zaciągnąć miał pożyczkę 60 milionową, wszakże liczne zgadzinad wskazówki nie pozwalają wątpić o tym fakcie.

Hiszpania zbliża się do nowego przesilenia. Rząd terazniejszy zdaje się być na seryo zagrożony, zmuszony był bowiem do zawieszenia ustawy o bezpieczeństwie osobistym. Zdaje się, że tym razem stronnictwo monarchiczne występuje do walki przeciwko republikanom. Terazniejszy ruch rewolucyjny znajduje ma licznych zwolenników między wojskiem.

Wiedeń, 24 lipca. Dziś o godzinie 10 z rana prezydent stowarzyszenia literatów „*Concordia*” Dr Wittelschöfer powitał dziennikarzy niemieckich, Dr Klekke, redaktor główny „*Gaz. Vosa*” odpowiedział na powitanie między innemi co następuje: „Przez wybór Wiednia na miejsce zjazdu czwartego zebrania dziennikarzy niemieckich, ci ostatni objawiają życzenie podania austriackim kolegom bez względu na granice polityczne, braterskiej dłoni w celu osiągnięcia wolnej prasy”. Po utworzeniu biur rozpoczną się narady.

Paryż, 25 lipca. „*Public*” dowiaduje się, że ambasador francuski w Berlinie hr. Benedetti w tym samym charakterze uda się do Petersburga, posel zaś francuski w Niderlandach p. Baudin przeznaczony jest do Berlina.

„*Dziennik Urzędowy*” ogłasza dekret cesarski do ministra wojny, zarządzający pomnożenie uczniów szkoły sztabu głównego. Rady jeneralne zwołane są na d. 22 sierpnia.

Bruksella, 25 lipca. „*Indep. belge*” donosi, że zeszłego czwartku spisana została między rządem belgijskim a towarzystwem wschodniej drogi żel. francuskiej konwencya, dotycząca mieszaniej służby na drogach żel. do której przyłączyły się towarzystwa dróg żelaznych holenderskich. Druga konwencya o jednostajnych taksach doprowadziła do skutku komisya francusko-belgijska.

Madryt, 25 lipca. „*Imparcial*” donosi, że bandy karlistów, które ukazały się w prowincyi La Mancha rozproszone zostały. Pod Ciudad Reale karliści usiłowali dziś zatrzymać pociąg drogi żel. We-

dlug „Correspondencya” w Burgos i Nowarże panuje wzburzenie umysłów, ale nie wskazuje bliskiego powstania.

Konstantynopol, 24 lipca. Mustafa Fazyl pasza przybył tu we czwartek; miał posłuchanie u sultana i mianowany został członkiem gabinetu. Z Egiptu donoszą o silnych uzbrojeniach.

(Nordd. Allg. Zig. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Odessa, 24 lipca. Kurs weksli z terminem trzymiesięcznym: na Londyn 8.22—8.19½—8.23½ za 1 funt ster., na Marsylię 306 cent. za 1 rs.

Ryga, 24 lipca. Kursa weksli z terminem trzymiesięcznym: na Londyn 29½—½, na Hamburg 26½—¾, na Paryż 309.

(W. T. B., T. B. j. N. D.)

Korrespondencye Gazety Handlowej.

Petersburg, 23 lipca. (Gielda). Kursa weksli znowu się obniżyła, lecz po niskiej cenie znalazło się więcej trasentów jak remitentów, tak, że w końcu giełdy usposobienie się polepszyło. obroty papierów publicznych i akcyj były bardzo małe; posiadacze papierów procentowych okazali chęć zrealizowania takowych.

Pożyczki premiowe: 1 emisji w miejscu 172½ rs. płacono, 173 żądano, 2 emisji w miejscu 173—172½ rs. płacono, 173 rs. żądano.

Pięcioprocentowe bilety bankowe i emisji 91½ 3/4 żądano, 91½ 3/4 płacono, drugiej emisji 90½ 3/4 płacono.

Akcyje dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa 167½—167¾ rs. płacono, rycko-dynaburskiej 131 żądano, moskiewsko-riazańskiej 337½ rs. żądano; dynabursko-witebskiej 174 płacono, 175 żądano; warszawsko-terespolskiej 120 rs. żądano; 113 rs. płacono, wołsko-donńskiej 108 płacono, rżsko-morszańskiej 154 rs. żądano; kursko-ki-jowskiej 800 rs. płacono; szujsko-iwanowskiej 139 rs. żądano; orłowsko-witebskiej 220 rs. żądano.

Akcyje towarzystw ubezpieczeń od ognia: pierwszego rs. 500 płacono za rs. 400; drugiego 165 rs. płacono za rs. 150; „Salamandry” rs. 242½ płacono za rs. 250; petersburskiego rs. 187½ płacono za rs. 200; moskiewskiego rs. 225 płacono za rs. 200.

Imperyale płacono po rs. 6 kop. 62.

Petersburg, 23 lipca. (Witt et comp). Przybierająca u nas coraz szersze rozmiary spekulacja w papierach publicznych, a mianowicie akcyj dróg żelaznych już w eksploatacji będących i dopiero się budujących, już od miesiąca jest powodem że kapitaliści zagraniczni akcyje swe rosyjskie tu nadsyłają i z bajecznym zyskiem realizują. Ze sprzedaży tychże papierów publicznych powstająca potrzeba remes jest właściwym i głównym powodem, że waluta nasza do tak niskiego punktu doszła w jakim podczas pokoju jeszcze nie była. Stosunkowo szczupłe obroty interesu wywozowego tegorocznego, mogły tylko niejaki nacisk na kurs wyrzucić.

W tygodniu ubiegłym kursa niskie niektórych artykułów wywozowych ożywiły nieco spekulację w łoju. Usposobienie w tym artykule dzięki wyższym notowaniom w Londynie można nazwać nader pomyślnym. obroty wynosiły kilka tysięcy beczek po cenach podwyższonych. Płacono za prima złoty łój świeczny z dostawą w sierpniu rs. 56½ z zadatkiem rs. 3. W miejscu płacono za stary i świeży saratowski i samarski łój świeczny rs. 56½, ukraiński rs. 57. po których to cenach jeszcze można nabyć. Łój do wyrobu mydła z dostawą w sierpniu płać po rs. 56, z zadatkiem rs. 3. Wywieziono do dnia dzisiejszego 3467 beczek łoju (w r. zeszłym 4955 beczek).

Potaż. Po nadejściu kilku partij świeżych, posiadacze obniżyli żądania swoje do rs. 24½, za świeży prima potaż kazański, i po tej cenie nabyto w tygodniu ubiegłym około 600 beczek na wywóz. Prima popiołu drzewnego nabyto 200 beczek po rs. 27 prawdopodobnie na rachunek francuzki. Z dostawą w sierpniu i wrześniu można nabyć po rs. 24½ z zadatkiem rs. 3. Secunda potażu nie ma na targu. Wywieziono do dnia dzisiejszego 3350 beczek potażu (w roku zeszłym 6141 beczek). Zapasy wynoszą 4000 beczek prima kazańskiego potażu.

Olej słonecznikowy jasny, słodki, brakowany w miejscu rub. sr. 6 kop. 40.

Ceny konopi trzymały się po notowaniach ostatnich.

Gdańsk, 24 lipca. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda w tym tygodniu była wprawdzie piękna, lecz w pierwszych dniach bardzo

chłodna i dopiero od czwartku się ociepiała. Wiatr zachodni.

W Anglii dowozy krajowe prawie zupełnie ustały, jednakże pszenica angielska była przecięciowo o 1 szyling na kwarterze tańszą, jak w zeszłym tygodniu. Towar zagraniczny słaby miał odbyć i również tylko przy ustępstwie 1—1½ szylinga na kwarterze znajdował kupców.

Lubo w tym roku zbyt obfitych zbiorów w Anglii się nie spodziewają, to jednakże okoliczność, że przy panującej od kilku tygodni pomyślniej pogodzie, za dwa lub trzy tygodnie dużo świeżego ziarna na targi przybędzie, osłabia chwilowo chęć do kupna.

Jęczmień krajowy bez zmiany, zagraniczny tańszy. Groch o ¼ szylinga droższy.

We Francji ceny pszenicy znów o 60 centymów na 120 kilogramach spadły. Urodzaje w południowej Francji są mniejsze, jak średnie, a lubo, o ile dotąd przekonać się było można, sprzęty we Francji środkowej nie dają lepszego rezultatu, to zawsze jeszcze opinia się utrzymuje, że dalej ku północy zbiory będą obfitsze, i dlatego ceny z dnia na dzień słabną.

Na naszym placu pokup mały. Ceny pszenicy zaraz od początku tygodnia chwiać się zaczęły i stopniowo o 10—15 guldenów na łaszcie się cofnęły. Tylko towar wyborowy rzadkich znajdował odbiorców, średnie i podrzędne gatunki zaniedbane.

Zyto coraz słabszy ma odbyć i ceny o 20—25 guldenów na łaszcie niższe.

Rzepak w skutek niepomyślnych depesz zagranicznych trudny ma odbyć. Gatunki średnie o 30 guldenów, wyborowe o 20 guldenów tańsze, jak zeszłej soboty.

W przeciagu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 850, żyta 200, jęczmienia —, owsa —, grochu 20, wyki —, rzepiu i rzepiku —, konieczyny —, cetnarów cel.

Płacono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr. —złp. gr. Pszenicy:

Białej	128—133	530—560	241—250	49	2—51	25
„w. pstr. i szkl.	129—135	535—565	243—254	49	16—52	9
„jasno-pstrój	130—134	515—535	245—253	47	28—49	16
„ordynar.	124—133	460—490	235—250	42	17—45	11
Żyta	123—130	416—430	231—245	38	13—39	24
Jęczmienia		280—320		25	27—29	18
Owsa						
Grochu		370—400		34	7—37	1
Rzepiku pięknego		650—670		60	5—62	1
„gorszego		600—630		55	16—58	10

Konieczyna czerwona — tal., biała — tal. za cetnar celny.

Aleksander Makowski i spółka.

Berlin, 24 lipca. (Metale). Cisza zeszłotygodniowa w interesie metalowym przetrwała i w tygodniu ubiegłym.

Obroty w surowcu szkockim małe, Warrants 50 sz. 10 d. Z marek wywozowych tylko ceny Langloan I podniosły się o 6 d., notowanie 52 sz. 9 d., na innych targach pozostało bez zmiany; Gartsherrie I 58 sz., Coltness I 58 sz. 6 d. Langloan I w miejscu 40½ sgr. za cetnar.

W surowcu szlaskim interes spokojny, surowiec drzewno-węgli sty 42—43 sgr., surowiec koaksowy 37—38 sgr. za cetnar w miejscu.

Stare szyny dróg żelaznych do przewalcowania płacono po 2 tal., za szyny do budowy płacono 2½ tal. za cetnar.

Zelaza sztabowego żądano, kute 3½—4 tal. walcowane 2½ tal. za cetnar.

Ceny miedzi wyższe; w Londynie za Chile płacono 69 £., w miejscu za angielską 25—25½ tal., za szwedzką 26—26½ tal.

W interesie cynku panuje cisza: W. H. marki z dostawą do Wrocławia 6½—¾ tal., posłednie gatunki 6½—¾ tal., tutaj płacono za pierwsze 7½—¾ tal., za drugie zaś 6½—¾ tal.

Ceny cyny bez zmiany; Banca w Holandyi fl. 79; w Anglii 135—136 £., Straits 132 £., Banca tutaj 46—46½ tal., Lamm 44 tal. za cetnar.

Ołów tarnowski w miejscu 6½ tal., frejbergski 6½—¾ tal., hiszpański 7 tal. za cetnar.

Węgla i koaks ofiarowano.

Z Węgier, w lipcu. Po dżdżystem powietrzu na początku b. m. nastąpiły dni piękne; żniwa więc odbywają się przy okolicznościach sprzyjających. Na targach węgierskich pojawiła się nowa pszenica, której przednie gatunki bardzo chwalą. Można więc tuszyć, że szkody zrządzone w niektórych częściach Węgier co do ilości wynagrodzi jakoś

gatunków na sprzedaż wystawionych. Jeżeli powietrze i dalej będzie sprzyjało, Węgry mogą przeciętnie liczyć na zbiory dość dobre, zwłaszcza że kukurydza, świetne rokująca widoki wynagrodzi po części niedobanie się częściowe pszenicy. Owsy stoją dobrze. Zwiększenie się żądań z zagranicy wywołało na targach naszych podwyżkę cen.

DROGA HANDLOWA PRZEZ SUEZ.

Im bardziej zbliża się chwila otwarcia kanału suezkiego, tym szczegółowiej w kołach handlowych zagranicą rozbiegana jest kwestya jaki wpływ na handel świata wywrze otwarcie tej nowej komunikacji. Zadziwiająca jest wielka różnica zdań pod tym względem zachodząca. Nie tylko pojedyncze kraje, ale pojedyncze w tychże krajach miasta zupełnie odmiennie na przedmiot ten zapatrują się. Jedni po otwarciu kanału spodziewają się doszczętnego przewrotu w handlu świata, inni odmawiają mu wszelkiego pod względem kupieckim znaczenia.

Jest to przedmiot dosyć ważny, aleby poświęcić mu słów kilka. Różnica zdań tem się tłumaczy, iż przy korzystaniu z kanału nader częstym zmianom ulegające czynniki w grę wchodzi, utrudniając i miesząc rachuby. Niepodobna dziś już przewidzieć jak się uregulują z czasem stosunki wzdłuż drogi kanałowej. Cena np. frachtu za przywóz bawełny statkami żaglowymi z Bombaju do Liverpoolu wynosiła w ostatnich czasach na tonę 2—2½ funt. szterl., parowcami zaś do Tryestu przy korzystaniu z kanału suezkiego 8½ funt. szterl. Ale czyż można twierdzić, iż cena frachtu 8½ funt. szterl. stale się utrzyma? Już poprzednio w czasach normalnych wynosiła tylko 6 funt. szterl. na tonę, a że po otwarciu kanału nie będzie potrzeba przewozić towarów drogą żelazną i że toż samo nie tak często towary przeladowywane będą, prawdopodobnie zatem koszt transportu z czasem znacznemu ulegną zmniejszeniu. Z tem wszystkim ważne są następujące pytania, na które niepodobna już teraz dać zadowalniającą odpowiedź, a mianowicie: Jakie będzie bezpieczeństwo nawigacji na kanale, jakie rękojmie ubezpieczające przeciwko starciu z innymi statkami, oraz przeciwko nagłym zmianom wiatrów? Wymienione tu okoliczności odgrywają ważną rolę przy oznaczeniu wysokości premij ubezpieczenia. Jak wysoką będzie ta ostatnia premia w czasach wojennych, gdy nieprzyjacielskie floty zbliżać się będą ku kanałowi, do którego przystęp bardzo łatwo może być zamknięty? Jaki wpływ na ceny frachtu wywrze możliwe odkrycie na wybrzeżach arabskich lub w Abisynii obfitych kopalń węgla kamiennego? Czy wielki napływ statków nie opóźni przebycia kanału? Nawet opłata kanałowa mająca wynosić 10 franków od tony (20 cetnarów celnych) nie zdaje się nam być zupełnie pewną. Towarzystwo kanałowe nieprzyjęło o ile się zdaje pod tym względem żadnego zobowiązania. Stosownie do okoliczności będzie ono podwyższać lub obniżać opłatę, jednym słowem postępować będzie za przykładem innych tego rodzaju towarzystw, gdyż nic mu nie broni obniżyć opłaty kanałowej od artykułów, które ku sobie przywabić pragnie.

Lubo jak się pokazuje bardzo mało jest pewnych danych, pozwalających wyprowadzić wnioski co do użyteczności w widokach kupieckich kanału suezkiego, kwestya ta jednak od pewnego czasu stała się przedmiotem wszechstronnych badań, nawet w krajach, które długi czas względem dzieła p. Lesseps zachowywały się obojętnie, nie będąc na pozór bezpośrednio w niem interesowane. Dowodem tego jest świeżo w Bremie ogłoszone dziełko pod tytułem: „Kanał suezki i znaczenie jego handlowe, mianowicie dla Niemiec”. Autor jego Dr W. Zenker poddał szczegółowemu badaniu pytanie, czy i dla jakich towarów nawigacja parostatkami przez kanał konkurować będzie mogła ze statkami żaglowymi, opływającemi Przylądek Dobrzej Nadziei. Porównywa on najprzód czas żeglugi żaglowej naokoło Przylądka z żegluga parową przez kanał, pierwszą do Hamburga i Bremy drugą do Wenecyi i Tryestu. Dane przez niego przytoczone nie są bez znaczenia i dla naszego kraju, dla tego powtórzymy obliczenie jego do- słownie:

	Statkami.	Parostatkami.	Oszczędność.	Stosunek.
	Z żaglowymi do	do Wenecyi i		
	Hamburga i	Tryestu przez		
	Bremy.	kanal.		
	dni			
Zanzibaru	84	23	61	3½ : 1
Bombaju	104	23	81	4½ : 1

Point de Galle	104	37	77	4 : 1
Kalkuty	107	32	75	3½ : 1
Singapore	107	34	73	3 : 1
Cieśniny Sunda	104	35	69	3 : 1
Hong-Kong	114	43	71	2½ : 1

Samo przez się rozumie się, że w sprawach handlowych zysk na czasie jest zarazem zyskiem w pieniądzu. Im prędzej towary nadejdą, tym prędzej korzysta się z procentu ich ceny sprzedalnej. Powyżej wykazana oszczędność na czasie, przyjmując, że procent kupiecki wynosi 12 % na rok, daje zysku w procentach w portach morza Północnego 2 % a w portach morza Śródziemnego 2½—2¾ %. Przytem nadmienić należy, że z powodu możliwego korzystania z koniunktur sprzyjających a ominięcia koniunktur niesprzyjających wartość oszczędności na czasie ewentualnie może być daleko wyższą.

(Dokończenie nastąpi).

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Pocztamt warszawski ogłasza, że odtąd pisma peryodyczne będą rozsyłane prenumeratom bezpłatnie przez bryftregierów. Ze względu jednak na trudności, jakie Pocztamt napotkał w zamierzonym rozsyłaniu, uprasza abonujących pisma i życzących sobie takowe otrzymywać w domu, o zakomunikowanie pewnych wiadomości, w których wymienić należy: imię i nazwisko swoje, ulicę, Nr domu, oraz rodzaj zaprenumerowanych gazet.

— Czynności w Banku Polskim zawieszone będą od dnia 3—13 sierpnia; powodem tego jest rewidowanie główniejszych rachunków i kasy. Z upływem wskazanego terminu czynności na nowo rozpoczęte zostaną.

— Panom Reichman i Wolff pozwolono na własny rachunek dokonać studyów nad projektowaną z Mochilewa drogą żelazną do Brześcia Litewskiego.

— *Angielski olej skalny.* Olej skalny dostał nowego współzawodnika pochodzącego z Anglii i wkrótce na targach pojawić się mającego pod nazwą: oleju skalnego angielskiego. Petrol ten podobny jest do oleju skalnego niemieckiego; co zaś do piękności i dobroci stoi w pośrodku między olejem naturalnym amerykańskim a petrolejem niemieckim. Próby tego nowego wytworu przemysłowego są już w drodze do wszystkich większych rynków ładu stałego.

— *O zbiorze koryntów donoszą:* Dżdżysta wiosna, przeszkadzająca wczesnemu rozwinięciu się winnic, jakoteż upały, które później nagle nastąpiły, sprawiły z początku znaczne szkody. Opadanie jagód, zaraża i szkody zrażone przez robactwo wzniciły obawy, że zbiory koryntów będą bardzo skąpe. Od trzech jednak tygodni powietrze tak sprzyja ich rozwojowi, że skargi plantatorów ustały niemal wszędzie. Jeżeli okoliczności nieprzewidziane nie staną na zawadzie, rezultat zbiorów tegorocznych będzie może taki sam, jak roku zeszłego.

OGŁOSZENIA.

RURY ASFALTOWE

wytrzymujące ciśnienie 18 atmosfer,

2 cale średnicy	rs.	1 kop.	50
3 "	"	"	20
4 "	"	"	15
5 "	"	"	20
6 "	"	"	25
7 "	"	"	30
8 "	"	"	70
9 "	"	"	10
10 "	"	"	50
11 "	"	"	70
12 "	"	"	70

Za 1 rurę.

Długości 7 stóp angielskich
sprowadzając w większych par-
tych.

Obstalunki przyjmują się w kantorze:

PP. KRAFT ET KUKSZ

Ulica Długa Nr 586.
(Nr 208)

MAKA KARTOFLANNA

nieinnej białości, w WYBORO WYM gatunku sprzedaje się w partjach nie mniejszych jak sześć pudów, po cenach NIZKICH w Kantorze

Bernarda Dekler.

ulica Leszno Nr 24 (nowy), wprost Orlej.

(Nr 358—3—3)

(8720)

